

Katarzyna Kaniowska

[katarzyna.kaniowska@uni.lodz.pl](mailto:katarzyna.kaniowska@uni.lodz.pl)<https://orcid.org/0000-0002-4642-3397>

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Wydział Filozoficzno-Historyczny

Uniwersytet Łódzki

*Etyka badań a etyka badacza.  
Uwagi na marginesie lektury  
książki Adrianny Surmiak*  
Etyka badań jakościowych.  
Analiza doświadczeń badaczy  
w badaniach z osobami  
podatnymi na zranienie

*Research ethics versus researcher ethics. Notes on the margins of  
a reading of Adrianna Surmiak's book*

Etyka badań jakościowych. Analiza doświadczeń  
badaczy w badaniach z osobami podatnymi na zranienie

Nakładem Wydawnictwa Naukowego Scholar ukazała się książka Adrianny Surmiak *Etyka badań jakościowych w praktyce. Analiza doświadczeń badaczy w badaniach z osobami podatnymi na zranienie*. Warto zwrócić na nią uwagę choćby dlatego, że w rodzimej literaturze z zakresu nauk społecznych wciąż mało mamy publikacji dotyczących etycznych wymogów postępowania badawczego. Autorką publikacji jest antropolożka, adiunktka zatrudniona w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych UW, od lat interesująca się problematyką metodologii i etyki badań jakościowych. Książka

prezentuje wyniki analiz materiałów szczególnych, dotyczy bowiem opinii i refleksji badaczy na temat ich własnej pracy, a przede wszystkim etyczności własnych działań. Taki rodzaj źródeł pozwolił autorce przyjąć, oryginalną i wartościową poznać, perspektywę spojrzenia na specyfikę badań jakościowych i towarzyszące im etyczne dylematy.

Każdy, kto interesuje się metodologią nauk społecznych, wie dobrze, że problemy etyczne towarzyszące badaniom jakościowym są przedmiotem żywych dyskusji w środowisku antropologów i socjologów. Przyczyn zainteresowania etycznym wymiarem badań jest wiele, ale najpewniej dzieje się tak dlatego, że współcześnie odnotowujemy w naukach społecznych konsekwencje wielu „zwrotów” (w tym także „zwrotu etycznego”), zmian paradygmatycznych czy przekształceń w zakresie metodologii tych nauk. Wraz ze zmianami dotyczącymi tożsamości dyscyplin, nasiliła się także potrzeba refleksji nad tym, co w istocie w badaniach jakościowych najważniejsze, a mianowicie nad tym wszystkim, co wynika z relacji badacz-badany. Świadomości heurystycznej wartości rozmowy i kontaktu z badanymi towarzyszy też, od pewnego czasu, namysł nad etycznym wymiarem badań (nie tylko jakościowych). W ciągu dwóch ostatnich dziesięcioleci opracowane zostały kodeksy, przewodniki czy zbiory zaleceń, które mają uczyć badaczy na rozmaite skutki prowadzonych przez nich badań, w tym przede wszystkim – na konsekwencje w postaci ewentualnych naruszeń dobrostanu badanych, a także osób prowadzących badania<sup>1</sup>. Mamy zatem – jak słusznie wskazuje to w swej książce Adrianna Surmiak – dwojake źródła warte analiz etycznego wymiaru badań jakościowych; z jednej strony, dokumenty z zapisami zaleceń nakreślających etyczne postępowanie, z drugiej – praktykę badawczą, w trakcie której badacz, stając wobec dylematów etycznych, decyduje o określonym sposobie ich rozwiązywania. Jednym z celów książki było z pewnością wskazanie wagi etycznego wymiaru badań, jak też tego, że etycznych problemów nie da się całkowicie rozwiązać przy pomocy skodyfikowanych zasad postępowania. Aby ukazać ten fakt w pełni, A. Surmiak zdecydowała się przeprowadzić rozmowy z socjologami i antropologami; w tym przede wszystkim z badaczami społeczności z jakichś powodów narażonych lub wrażliwych na zranienie. Autorka wyszła z założenia, że w badaniach tego rodzaju problemy etyczne ujawniają się ze szczególną jaskrawością.

Pomysł, by dekonstruować etyczność postępowania badawczego z poziomu praktyki badawczej, nie zaś kodeksów czy poradników, jest pomysłem wartościowym. Pozwala to rzeczywiście potwierdzić tezę mówiącą o tym, że dopiero wtedy, gdy połączymy zalecenia etyki normatywnej z wiedzą, jaką przynosi etyka opisowa,

<sup>1</sup> Warto tu zaznaczyć, że kodeksy lub zbiory zaleceń dotyczących badań socjologicznych czy antropologicznych publikowane były i są głównie przez towarzystwa lub organizacje zrzeszające socjologów lub antropologów, w czym upatrywać można, z jednej strony, odczuwanej w tych profesjonalnych gremiach potrzeby skodyfikowania praktyk badawczych, a z drugiej – rosnącej świadomości tego, jak istotny jest etyczny wymiar badań.

zdamy sobie sprawę ze złożoności etycznego działania towarzyszącego badaniom jakościowym.

Swoją analizę doświadczeń i poglądów socjologów i antropologów, biorących udział w jej badaniach, A. Surmiak podporządkowała kilku kwestiom:

1. jakie znaczenie na każdym etapie prowadzonych badań mają dla badaczy problemy etyczne;
2. jakie praktyki są uznawane przez badaczy za złe, a jakie za dobre w badaniach osób wrażliwych na skrzywdzenie;
3. jakie koncepcje, jakie przekonania, a przede wszystkim – jakie wartości da się wyprowadzić z analiz konkretnych sposobów postępowania badaczy w trakcie prowadzonych przez nich badań.

Dodatkowym – i równie ważnym dla końcowych wniosków – było pytanie o źródła pochodzenia tych problemów. Poszukiwanie na nie odpowiedzi wydaje mi się zadaniem ambitnym, odnosi się bowiem ono do poziomu samoświadomości badawczej i umiejętności dokonania pewnej metarefleksji (zarówno etycznej, jak i metodologicznej). Autorka postawiła sobie tym samym nie lada wyzwanie – jak pokierować rozmową z badaczami, by sprowokować ich do autorefleksji; do analizy własnego systemu wartości, który przenoszony jest z wyznawanego światopoglądu na obszar działań profesjonalnych.

Jak to sama autorka deklaruje już na wstępie, interesował ją etyczny wymiar każdego etapu badań – konkretne wybory postępowania badaczy w prowadzonych przez nich procesach badawczych oraz to, jakie systemy wartości wyznawane przez badaczy przesądzają o przyjętych przez nich działaniach na rzecz etyczności badań. Tak więc w istocie wymienione powyżej trzy kwestie stanowiły główne cele badawcze i główne wątki analiz przeprowadzonych w publikacji.

Po lekturze książki warto zadać sobie pytanie, czy cele te zostały spełnione? Co wynika z analiz postaw badaczy wobec etycznych wyzwań, które towarzyszą ich pracy, szczególnie w przypadku badań prowadzonych wśród osób z różnych powodów „podatnych na zranienie” (sformułowanie proponowane przez A. Surmiak, odnoszące się do badanych w trudnej sytuacji lub kondycji)?

W moim przekonaniu, pierwsze z trzech postawionych zadań zostało zrealizowane. Autorka przekonująco wskazuje i dobrze udowadnia, że metodologii badań i etyki badań nie można rozdzielać; że w istocie każdy krok na drodze postępowania badawczego, który wyznaczony jest przez przyjęte metody i narzędzia badawcze, jest jednocześnie ściśle powiązany z koniecznością wypełnienia jakiegoś wymogu etycznego działania i koniecznością jego wyboru. Jednak warto tu zastanowić się nad jednym, kluczowym założeniem poczynionym przez A. Surmiak. Otóż, w jej przekonaniu ten związek metodologii z etyką widać wyraźniej wtedy, gdy weźmiemy pod uwagę badania, w których uczestniczą osoby wrażliwe i podatne na zranienia. Choć trudno zaprzeczyć temu, że każdemu działaniu badawczemu antropologa czy socjologa towarzyszyć

powinna refleksja etyczna, to jednocześnie założenie, że związek metodologii i etyki uwidacznia się szczególnie w tego typu badaniach może budzić zastrzeżenia. Biorą się one z dwóch powodów. Po pierwsze, badania, które analizowane są w książce nie wydają się być takimi, które dotyczą osób rzeczywiście budzących dezaprobatę społeczną, zdecydowanie negatywne emocje czy inne formy dezakceptacji. Gdyby w podtytule nie było wskazania tegoż ograniczenia, nic nie stałoby na przeszkodzie, by wnioski z badań odnosić do uwarunkowań każdego antropologicznych i socjologicznych badań. Po drugie, w komentarzach autorki brakuje szerszego spojrzenia na ów związek metodologii i etyki. Te wartościowe analizy praktyk badawczych i towarzyszących im etycznych problemów byłyby jeszcze ciekawsze, gdyby można je było widzieć w szerszym kontekście; w odniesieniach do publikowanych wcześniej dyskusji o etycznym wymiarze pracy terenowej. Sądzę, że na oba te problemy warto spojrzeć z perspektywy nakreślonej przez dyspozycje do wywiadu swobodnego, jaki zamieszczony jest w Appendixie (Surmiak 2022: 238). Zawsze przecież w dyspozycjach do badań odwołania się ich zamysł i perspektywa widzenia poruszanej problematyki. W moim przekonaniu, dwa pierwsze pytania kierowane do rozmówców świadczą o tym, że właściwie uznanie jakiegoś środowiska za podatne na zranienie lub za marginalizowane społecznie zależy od badaczy; że w istocie status takich badanych jest określany intuicyjnie, zgodnie z arbitralnym sądem badacza lub wedle powszechnie przyjętego oglądu danego środowiska (Surmiak 2022: 32–40). Skoro tak, to na etyczne problemy powinniśmy spoglądać jak na takie, które występują w szczególnych przypadkach, w badaniach niektórych grup. A przecież wiadomo, że tak nie jest. Etyczne dylematy mogą towarzyszyć badaczom wszystkich innych grup; podatni na zranienie nie muszą być jedynie ci, którzy z jakichś względów są naznaczani lub wykluczani. O powszechności występowania etycznych wątpliwości pojawiających się w trakcie badań jakościowych pisało wielu antropologów<sup>2</sup>. We wszystkich rozmowach A. Surmiak z badanymi antropologami i socjologami pojawia się to, co w moim przekonaniu jest konsekwencją głębokich zmian w teorii badań jakościowych, tj. zmiana słownika stosowanego do opisu relacji badacz-badany. Zmianę tę widać we włączeniu do języka pojęć używanego do prowadzonych badań kategorii, które jednocześnie stanowią wartości społeczne. Są wśród nich takie kategorie, jak np. empatia, zaufanie, bliskość, troska itp. Z rozmów tych można wyprowadzić wnioski, że znakomita większość wymogów etycznych, na jakie wskazują prowadzący badania, to reguły/zobowiązania, których przestrzeganie przesądza o dopełnieniu etycznych standardów

2 Warto tu wspomnieć o wnikliwych rozważaniach K. Hastrup, szczególnie tych, które publikowała w związku z jej badaniami na Islandii, czy też słynnego przedstawienia *Talabot* w Odin Teatret; o refleksji P. Rabinowa (2010) nad własnymi działaniami w terenie czy innych badaczy z pokolenia, które „odkryło” ważność relacji badacz-badany. Pośród polskich publikacji należy przypomnieć artykuły zamieszczone w tomie 49 „Łódzkich Studiów Etnograficznych”, gdy rozpoczynała się u nas dyskusja o etycznych problemach badań antropologicznych (Kaniowska, Modnicka 2010).

każdego badania jakościowego. Po lekturze drobiazgowych zasad, jakimi kierować się powinien socjolog czy antropolog kierujący badaniami jakościowymi dotyczącymi osób podatnych na zranienie, czytelnik jest przekonany, że omawiane reguły powinny być stosowane w takim typie badań zawsze; niezależnie od tego, kto jest badanym. Skupienie się na szczególnych, „wrażliwych” społecznościach badanych sprawia tylko, że wyraźniej widać potrzebę etycznej świadomości badaczy, natomiast nie dowodzi tego, że zobowiązanie do przestrzegania etycznych postaw nie jest tak istotną sprawą w badaniu innych grup. Zobowiązanie takie wynika przecież z faktu, iż każde badanie jakościowe wymaga przełamania intymności, ujawnienia własnego sposobu rozumienia i przeżywania świata, odkrycia własnej tożsamości, ujawnienia emocji czy traumatycznych doświadczeń.

Drugie, interesujące autorkę, zagadnienie dotyczy w większej mierze rzeczywistych przekonań i wyborów badaczy niż przestrzegania przez nich litery etycznych kodeksów lub przewodników. Tu sprawdza ona słuszność swojego założenia mówiącego o tym, że w praktyce badawczej pojawia się daleko więcej sytuacji wymagających od badacza etycznych wyborów niż tych, których rozwiązanie dyktują czy podpowiadają poradniki. Potwierdza tym samym trafność swej kluczowej tezy, iż w badaniach jakościowych uwzględnić należy zarówno nakazy etyki normatywnej, jak i etykę opisową. Dopiero połączenie obu tych perspektyw może dać właściwe pole odniesienia, gdy staje się wobec dylematów czy problemów etycznych (także moralnych). Ten wątek analizowany w książce jest szczególnie ciekawy. Pokazuje bowiem kilka prawd niby powszechnie znanych, szczególnie antropologom, a – jak się okazuje w dyskusjach – wciąż wartych przypomnienia i analiz. W rozmowach ze swymi badanymi, socjologami i antropologami, autorka stara się dociec, jak i w jakim stopniu próbują oni łączyć etykę formalną (zawodową) z etycznością działania podejmowanego w spontanicznych, jednostkowych, niedających się wcześniej przewidzieć sytuacjach, zaistniałych w trakcie badań. Z rozmów wynika, iż potwierdzają się spostrzeżenia Clifforda Geertza (2003), Kirsten Hastrup (2008) czy Rose Wiles (2013) i wielu innych, dotyczące tego przede wszystkim, że każdy pogłębiony kontakt z badanym, każda prowadzona z nim na użytek badań rozmowa są próbą wkroczenia w obszar intymności; ingerencją w sferę świata własnego; naruszeniem prywatności (czasem – naruszeniem spokoju czy dobrostanu). To zatem, co w badaniach jakościowych najważniejsze, rozgrywa się w planie badacz-badany i ze względu na złożoność i specyfikę tej relacji zalecenia etyki normatywnej nie wystarczają. Etyczność działania badacza wiąże się najściślej z odpowiedzialnością i czymś, co nazwać by można postawą moralną; odpowiedzialnością, którą należy rozumieć jako świadomość wszelkich możliwych skutków relacji z badanym i postawą moralną oznaczającą, najogólniej rzecz biorąc, poszanowanie osoby badanego.

Te wątki wyraźnie zaznaczają się w rozmowach A. Surmiak z badaczami. Z jednej strony, uwidacznia się w nich przekonanie co do tego, że etyczne kodeksy traktować

należy jako podstawowe drogowskazy; z drugiej – raczej dominujące w tych wypowiedziach przeświadczenie, że etyczność badań jakościowych jest pochodną etycznych postaw badaczy. Ciekawe, że w tym względzie refleksje (autorefleksje) badaczy, socjologów i antropologów, wiele się nie różnią. Różnice widać w niewielu kwestiach, np. w kwestii przyjaźni (m.in. Surmiak 2022: 127). Interesujące jest też to, jak często nurtuje badaczy problem niepewności co do dokonanego już wyboru. Ten brak pewności – o czym wcześniej w literaturze antropologicznej wiele pisano – jest stałym obciążeniem; kosztem wpisanym w rejestr ryzyka zawodu. Ale jest on także, paradoksalnie, świadectwem wrażliwości badaczy i umiejętności autorefleksji, co z kolei przesądza o etyczności podejmowanych działań.

Trzeci z deklarowanych przez A. Surmiak celów – znalezienie odpowiedzi na pytanie o to, jakie systemy wartości czy koncepcje (etyczne?) wpływały na wybory sposobów postępowania badanych, nie został osiągnięty. Nie znajdujemy w książce „rekonstrukcji koncepcji (...) wpływających na wybory etyczne” badanych socjologów i antropologów. W moim przekonaniu, aby rekonstrukcja taka była możliwa, rozmowy z badanymi musiałyby być poszerzone tak, by można było identyfikować nie tylko metodologiczne, ale i światopoglądowe postawy badanych. Wymagałoby to innego ukierunkowania badań i skupienia się w nich nie na wyborach czynionych wedle etycznych reguł (także tych nieformalnych, niepisanych), ale na przyczynach tych wyborów; na źródłach ich uzasadniania spoza etyki zawodowej. Inna rzecz – czy takie cele poznawcze nie leżą poza możliwościami poznania drogą takich badań, jakie przeprowadziła autorka? Aby mogła być dokonana rekonstrukcja wyznawanych przez badaczy koncepcji decydujących o ich etycznych wyborach, potrzebna byłaby rozmowa nie o przyjmowanych wartościach, ale o światopoglądach naukowych i nie-naukowych. Doświadczenia i ich interpretacje wpisane są w znacznie szersze ramy niż sfera wartości. Sama autorka przyznaje, że

dylematy i problemy etyczne są zawsze przez kogoś doświadczane i przeżywane. Już samo zdefiniowanie jakichś okoliczności w kategoriach problemu lub dylematu zależy m.in. od perspektywy aksjonormatywnej. Badacze mogą mieć różną hierarchię wartości, a także poziom refleksyjności i wrażliwości, co wpływa na ich sposób doświadczenia i interpretowania zachowań własnych i cudzych w aspekcie etycznym (Surmiak 2022: 24).

Właśnie. O ile wartości i ich hierarchię można zidentyfikować analizując wypowiedzi badanych, bo mówią o nich wprost lub między wierszami, o tyle takie cechy, jak wrażliwość, refleksyjność czy umiejętność autoanalizy są trudne do oszacowania. Dodajmy do tego jeszcze i to, że zapewne każdy zapytany o te cechy badacz chętnie zadeklaruje, iż je posiada. Doceniam w pełni podejmowane przez autorkę zabiegi zmierzające do udowodnienia ścisłego związku pomiędzy działaniem badawczym rozmówców

a wyznawanymi wartościami. Tak odczytuję niektóre pytania z dyspozycji do wywiadu. Np. pytania nakłaniające do wypowiedzi o zaistniałych problemach etycznych, w związku z konkretnymi sytuacjami doświadczanymi podczas prowadzonych badań, oraz ocena (samoocena) zachowania badacza świadczą o tym, że rzeczywiście etyczne wybory zależą od sytuacji; zapadają w ramach określonych doświadczeń badanych i badaczy. Potwierdzałoby to słuszność założenia, iż etyka normatywna nie dostarcza potrzebnych rozwiązań, a etyczność postępowania badawczego zależy od wielu czynników, z różnych poziomów poznania – doświadczenia, metaoglądu działań poznawczych, systemu wyznawanych wartości itp.

Mimo tego przeszacowania zebranych materiałów (przeszacowania, bowiem na ich podstawie niemożliwe okazało się odtworzenie koncepcji, które decydowały o sposobach rozwiązywania etycznych problemów, jakie pojawiały się w badaniach rozmówców A. Surmiak), wnioski z nich płynące są bardzo ciekawe. W polskiej literaturze przedmiotu nie było dotąd próby spojrzenia na etyczne problemy badań jakościowych w podobny sposób. O ile mi wiadomo, nikt wcześniej nie badał badaczy; nie analizował ich relacji o doświadczaniu etycznych dylematów i samodzielnym podejmowaniu decyzji co do etycznego postępowania badawczego. Można by więc uznać, że w książce podjęta została próba zanalizowania eksperckiego dyskursu o etyczności postępowania badawczego. Z pewnością z badań A. Surmiak jasno wynika, że antropologom i socjologom prowadzącym badania jakościowe potrzebna jest nie tylko znajomość etyki proceduralnej (formalnej), ale też wrażliwość i wiedza wywodzące się z etyki opisowej; z praktyki badawczej, której towarzyszyć powinna nieustanna „kontrola sumienia”; wyczerpanie na to wszystko, co może w jakikolwiek sposób naruszać dobro badanych. Z jej analiz wynika też – co jest wnioskiem szczególnej wagi, a nie dość wyraźnie podkreślonym – że badacz ostatecznie jest w swej pracy zdany na własne doświadczenie, wiedzę i wrażliwość. Ten wątek samodzielności i samotności w podejmowaniu decyzji co do etycznego postępowania (wątek ujawniający się w wielu cytowanych wypowiedziach) jest bardzo interesujący, ilustruje bowiem specyfikę badań jakościowych, ale też przede wszystkim dlatego, że zwraca uwagę na badacza i jego pozycję w relacji z badanymi.

Sądzę, że warto też spojrzeć na przedstawione w książce problemy z jeszcze innej perspektywy. Otóż z wypowiedzi badanych i komentarzy autorki wywieść można pewną wizję badań, jakiś – nazwijmy to – idealny ich wzorzec, w którym rzeczywistość metodologia i etyka osadzone są w gruntownym doświadczeniu badacza i jego psychologicznej dyspozycji do uważnego, empatycznego stosunku do badanych. Uważam, że taki idealny wzór postępowania badawczego bliski jest postulatowi antropologii afirmatywnej. Tak nazywa się antropologię zainteresowaną badaniem społeczności marginalizowanych, ale z nastawieniem na tworzenie alternatywnych relacji społecznych. Etyczny wymiar takiej antropologii jest zwielokrotniony. Jak pisze Katarzyna Majbroda:

antropologia afirmatywna (...) rozpoczyna się wraz z przyjęciem zupełnie innej perspektywy, która daje początek nie tyle strategii sprawiedliwego przywracania należytego miejsca ofiarom i osobom wykluczonym, ale sprzyja tworzeniu dyskursu o ludziach, którzy albo nigdy nie byli ofiarami np. przemian ustrojowych i modernizacyjnych, albo są ofiarami określonych praktyk i procesów społeczno-politycznych, jak np. imperializm, kolonializm, neoliberalizm, nacjonalizm, ale nie internalizują tej kondycji, pozostając sprawczymi, radzącymi sobie ze swoją kondycją podmiotami. Tym samym perspektywa afirmatywna czyni z antropologii dyscyplinę wspierającą, której praktykowanie wiąże się z wynajdywaniem nowych krytycznych idiomów oraz tworzeniem nowych ram, w których można by zobaczyć diagnozowane sytuacje, stany, procesy i zjawiska z odmiennej perspektywy (Majbroda 2019: 272)<sup>3</sup>.

Projekt antropologii afirmatywnej ma z deklaracjami i przemyśleniami rozmówców A. Surmiak coś wspólnego. W obu perspektywach mamy do czynienia ze ścisłym związkiem epistemologicznego i aksjologicznego wymiaru badań.

Podsumowując powyższe informacje o książce Adrianny Surmiak chcę zwrócić uwagę na to, że etyka badań stała się tu niejako pretekstem do rozważań na temat kondycji badacza, antropologa i socjologa. Skupienie uwagi na dylematach i problemach etycznych osób prowadzących badania jakościowe sprawiło, że w istocie przedmiotem zainteresowania autorki nie są reguły etycznego działania, ale podmiot tegoż działania – badacz, który podejmuje decyzje zgodnie z wyznawanymi wartościami organizującymi proces poznania. Pośrednio charakteryzuje to specyfikę antropologii i socjologii jako dyscyplin naukowych. Obie one dopuszczają wartościowanie w poznaniu.

Książka Adrianny Surmiak jest warta uwagi. Z pewnością może służyć jako podręcznik do badań. Jednak, jak wskazałam wyżej, wykracza ona poza ramy publikacji o takim charakterze. Jest także rozprawą z zakresu antropologii wiedzy; rozprawą ukazującą złożoność działań badawczych antropologa i socjologa, a zarazem charakteryzującą figurę badacza. O wartości merytorycznej książki stanowi też zaprezentowana tu znajomość literatury przedmiotu, trafność wyboru źródeł, umiejętność rzetelnego, krytycznego przedstawienia różnych stanowisk w dyskusji o etyce i etyczności badań. Analizy rozmów z badaczami reprezentującymi dwie dyscypliny uprawiane w oparciu o badania jakościowe ukazują prawdziwą potrzebę dyskusji o etyce badań i uwierzytelniają postawy badawcze i wybory aksjologiczne.

Konstrukcja książki jest przejrzysta i logiczna. We „Wprowadzeniu” autorka wyjaśnia zamysł projektu badawczego, wskazuje cele i uzasadnia powody zainteresowania wybraną problematyką. Rozdział I poświęcony jest przedstawieniu i krytyce stanowisk wobec etyki w badaniach jakościowych w naukach społecznych. Tu szczególnie

---

3 O projekcie antropologii afirmatywnej pisze interesująco K. Majbroda w książce *W relacjach, sieciach, splotach asamblaży. Wyobrażenia antropologii społeczno-kulturowej wobec aktualnego* (Majbroda 2019).



interesujące i ważne dla późniejszych rozważań są ustalenia dotyczące różnic pomiędzy etyką normatywną a opisową, charakterystyka etyki nieformalnej podkreślająca jej znaczenie dla badań jakościowych oraz krytyka prób formalizacji etyki zawodowej.

W rozdziale II A. Surmiak opisuje swoje badania; rekonstruuje krok po kroku realizację swego projektu badawczego. Ta część publikacji odsłania warsztat badawczy i tłumaczy metodologiczne założenia przeprowadzonych badań oraz wskazuje najistotniejsze, omawiane później szczegółowo problemy badawcze.

Kolejne rozdziały poświęcone są omówieniu konkretnych problemów metodologicznych i etycznych, które wskazują rozmówcy, i które stanowią o przyczynach dylematów i problemów, z jakimi mierzyli się badani w trakcie realizacji swoich badań. Opisywane są w tej części książki sprawy szczególnie ważne w kontaktach ze środowiskami narażonymi na zranienie, a istotne również w każdym badaniu antropologicznym czy socjologicznym. Kwestie zgody dobrowolnej i łączące się z tym problemy etyczne, ochrona prywatności, zachowanie poufności i inne trudne zobowiązania badacza rozpatruje autorka wykorzystując wypowiedzi swoich badanych i odwołując się do rozległej wiedzy czerpanej z literatury. Jednocześnie w każdym przypadku wskazuje na powiązania pomiędzy wyborami metodologicznymi i wyborami etycznymi, słusznie twierdząc, że nie można poszczególnych warunków poprawności działań badawczych oddzielać od warunków ich etyczności. Poznanie w naukach społecznych powinno spełniać oba wymogi doskonałości – ma mieć ono rzetelne metodologiczne ugruntowanie i uwzględniać standardy etyczne.

Autorka jest świadoma, że wnioski z jej badań mają charakter postulatyczny. Ale przecież każda analiza zastanych praktyk prowadzi do formułowania wniosków płynących z krytycznego ich oglądu i projektowania ich udoskonalenia. Sądzę, że za najważniejsze konstatacje podsumowujące badania i rozważania A. Surmiak uznać należy przekonanie o koniecznym łączeniu etyki formalnej z etyką nienormatywną, opisową, w praktyce badawczej antropologii i socjologii oraz przekonanie o niezwykle istotnej roli badacza. Wiedza, kompetencje metodologiczne badacza muszą w naukach społecznych być powiązane z etyczną postawą wobec badanego; wrażliwością i tym szczególnym „słuchem”, który pozwala zachować w pełni podmiotowość rozmówcy.

## Bibliografia

- Geertz, C. (2003). *Zastane światło. Antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne* (przeł. Z. Pucek). Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Hastrup, K. (2008). *Droga do antropologii* (przeł. E. Klekot). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kaniowska, K., Modnicka N. (red.) (2010). *Etyczne problemy badań*. Wrocław–Łódź: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

- Majbroda, K. (2019). *W relacjach, sieciach, splotach asamblaży. Wyobrażenia antropologii społeczno-kulturowej wobec aktualnego*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut.
- Rabinow, P. (2010). *Refleksje na temat badań terenowych w Maroku* (przeł. S. Sikora i K. Dudek). Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Surmiak, A. (2022). *Etyka badań jakościowych w praktyce. Analiza doświadczeń badaczy w badaniach z osobami podatnymi na zranienie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wiles, R. (2013). *What are Qualitative Research Ethics?* London–New Delhi–New York–Sydney: Bloomsbury. DOI 10.5040/9781849666558.

## Streszczenie

W artykule przedstawione zostały założenia i wyniki analiz przeprowadzonych przez Adriannę Surmiak w ramach jej projektu badawczego, który miał potwierdzić tezę o konieczności łączenia reguł etyki formalnej z etyką nienormatywną w badaniach antropologicznych i socjologicznych, jak również istnienie ścisłego związku pomiędzy metodologią badań a wyborami etycznych postaw badacza. W swoich rozmowach z badaczami autorka omawianej książki skupiła się na trzech zasadniczych pytaniach: 1. jakie znaczenie na każdym etapie prowadzonych badań mają dla badacza problemy etyczne; 2. jakie praktyki są uznawane za złe, a jakie za dobre w badaniach osób wrażliwych na skrzywdzenie; 3. jakie koncepcje, przekonania i wartości można wyprowadzić z analiz konkretnych sposobów postępowania badaczy w trakcie prowadzonych przez nich badań. W artykule zamieszczone zostały komentarze do wniosków, które A. Surmiak wysnuła ze swych badań. Owe komentarze dotyczą problemów, jakie pojawiają się w konsekwencji stosowania niepisanych zasad etyki nienormatywnej, w szczególności: postawy badacza, włączania pozanaukowych form poznania, jak empatia czy wrażliwość, do procesu poznania oraz kwestii zapewnienia dobrostanu badanych.

**Słowa kluczowe:** antropologia, socjologia, badania jakościowe, etyka badań, etyka nienormatywna, postawa badacza, dobrostan badanych

## Abstract

The article presents the assumptions and results of the analyses carried out by Adrianna Surmiak as part of her research project, which was intended to confirm the thesis of the necessity of combining the rules of formal ethics with non-normative ethics in anthropological and sociological research, as well as the close relationship between research methodology and researchers' ethical attitude choices. In her interviews with researchers, the author of the book under review focused on three main questions: 1. the relevance of ethical issues for the researcher at each stage of his/her study; 2. what practices are considered bad or good in the research of vulnerable people; 3. what concepts, beliefs and values can be derived from analyses of the specific ways in which researchers act during their research. The article includes comments on the conclusions of the research. Those comments concern the problems that arise as a consequence of the application of unwritten principles of non-normative ethics, in particular: the attitude of the researcher, the inclusion of non-scientific forms of cognition such as empathy or sensitivity in the process of cognition, and the issue of ensuring the well-being of the subjects.

**Keywords:** anthropology, sociology, qualitative research, research ethics, non-normative ethics, researcher attitude, well-being of respondents

Translated by Author